

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 117)

z dnia 11 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 117)

11 marca 2026 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Centrum)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druk nr 2298),
- odpowiedź ministra energii na dezyderat nr 3 Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego przemysłu hutniczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Świdorska** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii wraz ze współpracownikami, **Karol Rukszto** radca prawny w Departamencie Prawnym Agencji Mienia Wojskowego, **Andrzej Karol** przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami oraz **Marta Zagórska** i **Wojciech Zalewski** przedstawiciele Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Tomasz Czech** i **Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Witam członków Komisji oraz pana Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, wraz ze współpracownikami, panią Aleksandrę Świdorską, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, ze współpracownikami, pana Karola Rukszto, radcę prawnego w Departamencie Prawnym Agencji Mienia Wojskowego; panią Justynę Kurek, dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz pozostałych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druk nr 2298), jak również rozpatrzenie odpowiedzi ministra energii na dezyderat nr 3 Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego przemysłu hutniczego.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszych obrad.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 6 marca skierował do Komisji Gospodarki i Rozwoju uchwałę Senatu w sprawie ustawy z druku nr 2298 do rozpatrzenia. Senat zgłosił cztery poprawki.

Poprawka nr 1 – przystępujemy do rozpatrzenia tej poprawki. Czy pan minister lub też przedstawiciel ministerstwa może omówić nam tę poprawkę w dwóch słowach? To bardzo prosimy. Dwa słowa dosłownie poprosimy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Baranowski:

Czy mogę przekazać tutaj...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo proszę, tak. Dwa słowa. Gdyby ktoś po prostu nam powiedział w dwóch słowach, o co chodzi w tej poprawce.

Zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Paweł Godawa:

Dzień dobry. Paweł Godawa, zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Poprawka dotyczy zmian w art. 1. Jest to poprawka o charakterze legislacyjnym. Skreśla się wyrazy „zwany dalej adresem do doręczeń elektronicznych”. Następnie dodaje się...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze. Rozumiem, że w treści poprawki to jest. Bardzo dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Brak uwag.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za?

Głosujemy elektronicznie? Elektronicznie głosujemy, tak.

Kto z państwa posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wynik.

Głosowało 20 posłanek i posłów. Za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 8. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki nr 2. Również dwa słowa.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Paweł Godawa:

Również poprawka o charakterze legislacyjnym. Strona rządowa popiera poprawkę.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne?

Legislator Tomasz Czech:

Do tej poprawki jako takiej nie mamy uwag o tyle, że ona stanowi jakby odzwierciedlenie tego, co mówiliśmy na posiedzeniu Komisji odnośnie do wytycznych, które mają się ewentualnie znaleźć w upoważnieniu do wydania rozporządzenia. A mianowicie w czasie prac nad tym projektem w czasie Sejmu wskazywaliśmy, że dodatkowe wytyczne, które zostały zaproponowane w projekcie rządowym, mają charakter pozorny, jakby bardziej informacyjny.

Zgadzamy się z Senatem – przywrócenie wytycznych, które są obecnie w ustawie, czyni zadość wymogom, żeby nie było w nich takich wytycznych informacyjnych, można powiedzieć. Ale mamy wątpliwości do tego, czy to jest poprawka kompletna, dlatego że ten przepis, skreślenie lit. f, a właściwie nadanie brzmienia części wspólnej w ust. 8, prowadziło do tego, że jeżeli – tak jak zresztą zostało w projekcie to przewidziane – chciano by utrzymać w mocy rozporządzenie, które zostało wydane na podstawie tego przepisu, to zaproponowano przepis art. 11 ust. 1, gdzie wskazano wyraźnie, że takie rozporządzenie do czasu wydania nowego rozporządzenia, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, dalej utrzymuje moc. Przy czym dotyczyło to sytuacji, kiedy ten ust. 8 w art. 9 był zmieniany. Teraz poprzez jakby przyjęcie...

Mamy wątpliwość, czy poprzez przyjęcie poprawki Senatu, która polega na tym, żeby nie nowelizować ust. 8, generalnie ten art. 11 ust. 1 zadziała. Czyli będziemy mieli do czynienia tylko z tzw. zmianą pośrednią, nie bezpośrednią, ust. 8. A więc pytanie, czy utrzymanie w mocy tego rozporządzenia nastąpi? I właściwie tu jest...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy strona rządowa chciała zabrać głos w tej sprawie? Prosimy.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Michał Frączkiewicz:

Szanowni państwo, Michał Frączkiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

My dosyć dokładnie analizowaliśmy poprawkę senacką. Ta poprawka według nas czyni zadość tej dyskusji, która toczyła się na forum sejmowym. Nie identyfikujemy takiego ryzyka, o którym mówił pan mecenas. W naszej ocenie, po uwzględnieniu poprawki senackiej, rozporządzenie będzie mogło być dalej stosowane, będzie mogło być dalej w mocy do czasu wydania nowego rozporządzenia. Ze strony komórki merytorycznej żadnych ryzyk związanych z dalszym stosowaniem tego rozporządzenia nie identyfikujemy, wobec czego prosimy o pozostawienie w brzmieniu zaproponowanym przez Senat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciał zabrać głos w tej sprawie?

Nie widzę. W związku z tym przechodzimy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Czy wszyscy państwo zagłosowali elektronicznie? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wynik.

Głosowało 20 osób. Za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 8. Poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 3. Prosimy o krótkie wprowadzenie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Paweł Godawa:

Również poprawka doprecyzowująca o charakterze legislacyjnym. Jesteśmy za jej przyjęciem.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne – czy ma tutaj uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Brak uwag.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa posłów chciał zabrać głos? Nie widzę.

W związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo zagłosowali? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wynik.

Za – 12 osób, przeciw – 0, wstrzymało się – 7. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki nr 4. Proszę również o wprowadzenie stronę rządową.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Paweł Godawa:

To jest poprawka o charakterze merytorycznym, która dotyczy przesunięcia terminu obowiązków sprawozdawczych dla przedsiębiorców na przyszły rok w związku ze zmianą przepisów. Jest to korzystne dla przedsiębiorców i popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne?

Legislator Tomasz Czech:

Brak uwag.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa posłów chciał zabrać głos? Nie widzę.

W związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo zagłosowali? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wynik.

Za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 8. Poprawka została przyjęta.

Szanowni państwo, w związku z tym rozpatrzyliśmy cztery poprawki. Komisja musi wybrać jeszcze posła sprawozdawcę. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą dalej był pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Czy pan poseł wyraża zgodę? Dziękuję.

Czy są jakieś inne propozycje? Nie widzę.

Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Jerzego Meysztowicza sprawozdawcą Komisji.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przybycie. Oczywiście możecie państwo zostać, będziemy rozmawiać o hutnictwie.

Tak, bardzo ważny temat. Widziałem, że też u państwa to miało być, bo zostało przesunięte, ale chyba państwo z powrotem przesunęliście do Ministerstwa Energii.

Tak, dobrze. Dziękuję.

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego. Punkt drugi to rozpatrzenie dezyderatu, który kilka miesięcy temu wysłaliśmy do Ministerstwa Energii w sprawie podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego przemysłu hutniczego. Dostaliśmy odpowiedź, która została podpisana przez podsekretarza stanu, pana Konrada Wojnarowskiego, która trafiła do państwa. Rozumiem, że dzisiaj nie ma przedstawiciela w randze ministra lub wiceministra z Ministerstwa Energii, tak? Rozumiem, że państwo macie upoważnienie, tak?

Naczelnik Wydziału Transformacji Sektorowej w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Energii Tomasz Stec:

Dzień dobry. Tomasz Stec z Ministerstwa Energii.

Tak, mam upoważnienie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Czyli politycznego przedstawicielstwa nie ma.

Szanowni państwo, mam dla państwa posłów mam taką propozycję. Ten dezyderat został wysłany kilka miesięcy temu, chyba dwa albo trzy razy przedłużano ten dezyderat. Osobiście uważam, że jeżeli chodzi o stronę społeczną, to są bardzo ważne sprawy, bo to jest, można powiedzieć, rozmowa o być albo nie być polskiego przemysłu hutniczego. A więc proponuję ze względu na państwa, którzy przyjechali na to spotkanie, porozmawiać na ten temat.

Proponuję jednak, żebyśmy zadecydowali o przyjęciu lub odrzuceniu tego dezyderatu wtedy, kiedy przyjdzie ktoś z kierownictwa politycznego Ministerstwa Energii – taką mam propozycję. Oczywiście nie wiem, jak państwo do tego podchodzicie, ale wolalbym, żeby to był ktoś... Absolutnie z szacunkiem dla państwa pracy, ale państwo jesteście urzędnikami. Natomiast tutaj są sprawy dotyczące bardziej natury politycznej – wiemy chyba, że w czerwcu kończy się program dotyczący ochrony przemysłu stalowego. I ja osobiście bym chciał, żeby rozmawiał z nami ktoś, kto po prostu politycznie będzie rozmawiał na ten temat w Brukseli. Zatem nie wiem, czy państwo posłowie macie jakieś uwagi?

Bardzo proszę, pan Jerzy Meysztowicz. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście ten dezyderat, który przegłosowaliśmy na posiedzeniu Komisji, obejmował szerszy zakres działań, a nie tylko... Dostaliśmy informację z Ministerstwa Energii, która w zasadzie ograniczała się tylko do działań, które zmierzają do ewentualnie zabiegów wprowadzających ograniczenia w imporcie stali z Ukrainy. Natomiast przy przemyśle hutniczym problem nie polega tylko na tym, że nie wytrzymuje konkurencji z tańszymi wyrobami stalowymi z Ukrainy, ale również chodzi o to, że przemysł hutniczy w Polsce jest narażony na bardzo wysokie koszty wytwarzania, czyli koszty energii.

Przecież wiadomo, że mamy problem również z tym, że była propozycja Ukrainy, żeby ograniczyć eksport złomu stalowego do Europy. To są czynniki, które wpływają na zdecydowanie negatywnie na kondycję przemysłu hutniczego. Dobrze by było, żeby ta informacja, którą dostaliśmy, była trochę rozszerzona o inne kwestie, które są związane bezpośrednio z tym, co my możemy zrobić, żeby przemysł hutniczy rzeczywiście złapał drugi oddech. Ja sobie nie wyobrażam, kiedy przyjdą środki z programu SAFE, że polskie firmy nie będą miały dostępu do stali – dlatego że ta stal będzie tak droga, że będzie się bardziej opłacało ją importować.

Apeluję do pana przewodniczącego, żeby wystąpić z wnioskiem o to, żeby na następne posiedzenie Komisji była reprezentacja resortu na poziomie osób politycznie umocowanych, które by mogły przedstawić szerszy zakres działań ministerstwa, które mają w pozytywnie wpłynąć na sytuację przemysłu hutniczego w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Pan poseł Zubowski jeszcze się zgłaszał, tak?

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, temat dotyczący kwestii przemysłu energochłonnego to jest coś, czym my na Komisji Gospodarki i Rozwoju zajmujemy się chyba szósty raz, a miesiąc temu zajmowała się tym – dokładnie chyba 12 marca – Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Panie przewodniczący, jeżeli ktoś sobie przeanalizuje tę odpowiedź, którą otrzymaliśmy, to tam kompletnie nie ma nic poza tym, że „staramy się zapewnić i będziemy zabiegać o”. Żadnych konkretnych dat nie ma, żadnych konkretnych działań nie podjęto. I ja bym był za tym, żebyśmy jednak ten dezyderat już dzisiaj odrzucili, bo po prostu nie ma sensu czekać.

Mówi pan, że mamy program, który jest teraz i będzie obowiązywał do końca czerwca 2026 r. Ale w odpowiedzi na dezyderat jest informacja, że prace nad nowym programem rozpoczęto w marcu 2025 r., już rok temu. Zatem myślę, że ministerstwo już chyba dysponuje, jeżeli ten okres się kończy, informacjami, co udało się uzyskać i jak to mniej więcej ma wyglądać.

Natomiast ja składam wniosek o to, żebyśmy już teraz odrzucili odpowiedź na ten dezyderat, bo ona nic kompletnie nowego nie wnosi.

Proszę państwa, to jest chyba dziesiąte posiedzenie Komisji, biorąc pod uwagę Komisję do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju, na którym spotykamy się, rozmawiamy na temat kwestii problemu przemysłu energochłonnego. Nie wiem, który z panów był na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Otrzymaliśmy prezentację, jak to wygląda w innych krajach. Pokazywano nam to w Stanach Zjednoczonych, jak to w Wirginii jest robione, Francja i tak dalej... Ale nie przedstawiono żadnego pomysłu na to, jak to wsparcie dla przemysłu energochłonnego ma wyglądać po prostu u nas. Nie ma tutaj nic nowego, panie przewodniczący. Nawet nie ma na co czekać, bo ministerstwo po prostu od dwóch lat nic nie robi.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze, dziękuję.

Szanowni państwo, zrobimy w ten sposób, że przegłosujemy na początku mój wniosek mówiący o tym, że wystosujemy ponowne zaproszenie do ministerstwa. Jeżeli ten minister nie przyjdzie, to wtedy po prostu będziemy głosować odrzucenie. Rozumiem, że teraz możemy albo odrzucenie, albo przyjęcie, tak? Jeżeli nie przegłosujemy odrzucenia...

Do zwrócenia marszałkowi, tak?

Proszę, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, złożyłem ten wniosek, ale mamy przedstawicieli strony społecznej, związków zawodowych. Ja bym ich – jeżeli mogę o to prosić – zapytał o zdanie. Czy oni chcą czekać, czy też po prostu ten wniosek odrzucać? Bo jeżeli panowie powiecie: „OK, czekamy na kolejne posiedzenie Komisji”, to ja swój wniosek wtedy wycofam.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Panie pośle, jeżeli na następne posiedzenie Komisji nie przyjdzie wiceminister lub minister, będziemy głosować nad tym dezyderatem, tak? Głosujemy, szanowni państwo, mój wniosek, dobrze?

Szanowni państwo, ja rozumiem, że dyskusję przeprowadzimy, tylko bez podjęcia decyzji. Więc jak państwo...

Głosujemy mój wniosek. Czyli wniosek brzmi tak – dzisiaj oczywiście będzie dyskusja na ten temat, rozmowa, żebyśmy dowiedzieli się. Natomiast podjęcie będzie za dwa tygodnie, w momencie, kiedy będzie minister. Jeżeli nie będzie ministra, to podejmiemy za dwa tygodnie decyzję.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem do rangi naszych gości, ileś razy na posiedzeniach Komisji słyszeliśmy, że powyżej pewnego poziomu decyzje są decyzjami politycznymi. To jest decyzja, która też jest swego rodzaju decyzją polityczną.

I ja mam pytanie do pana dyrektora – czy pan w takim razie może się wypowiadać w tematach, które są w randze wiceministra albo ministra? Nieraz na posiedzeniach swojej podkomisji słyszałem, że dany urzędnik, dyrektor, zastępca dyrektora nie mógł się wypowiedzieć, bo już był nie jego poziom możliwości, żeby się wypowiadać na temat planów rządu, tego, jakie będą przyjęte rozwiązania, jakie kwoty będą zaproponowane.

A więc pytanie – jeżeli mamy mieć ministra na kolejnym posiedzeniu, panie przewodniczący, czy nie lepiej tej dyskusji w ogóle na kolejne posiedzenie nie przełożyć?

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze. Zatem czy pan, który ma upoważnienie, może nam odpowiedzieć? Czy pan może podejmować decyzje polityczne i informować nas o tym, czy nie? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem tylko powiedzieć jeszcze gwoździ ścisłości kilka słów uzupełniających tę dyskusję, która się rozpoczęła.

Dezyderat rzeczywiście został skierowany do ministra energii, natomiast nie tylko do ministra energii, również do ministra rozwoju technologii, do ministra klimatu i środowiska, do ministra aktywów państwowych. My zostaliśmy wskazani jako resort odpowiadający za tę sprawę z uwagi na fakt, że zagadnienia, które dotyczą przemysłu energochłonnego, w tym przypadku hutnictwa, są wielowymiarowe i kompetencje są rozproszone, co też jest naturalną rzeczą. Kompetencje nie mogą być w rękach jednego ministra, dlatego udzieliliśmy tej odpowiedzi, natomiast dezyderat dotyczył zagadnień, które de facto nie pozostają w kompetencjach ministra energii, a ministra rozwoju technologii oraz ministra klimatu i środowiska. Czyli chodzi o zawieszenie niektórych przepisów Unii Europejskiej dotyczących przewozu wyrobów stalowych, chodzi o kontyngenty taryfowe i chodzi o negocjacje z Unią Europejską w sprawie uprawnień do emisji.

Oczywiście prowadzimy działania, które mają poprawić sytuację przemysłu energochłonnego. Możemy oczywiście o tych działaniach podyskutować, natomiast nie będziemy w stanie przedstawić żadnego stanowiska w zakresie kompetencji wynikających z dezyderatu. A więc tutaj niezbędna by była obecność pozostałych ministrów. Oczywiście nasz minister, jeżeli będzie taka potrzeba, na kolejnym posiedzeniu...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan poseł Horbatowski, bardzo proszę.

Posel Łukasz Horbatowski (KO):

Wszyscy usłyszeliśmy, pan dyrektor zakomunikował nam, że nie przedstawi nam strony politycznej. Ostatni wniosek pana posła Zubowskiego na pewno jest najbardziej racjonalny – żeby odłożyć tę dyskusję do momentu, kiedy będzie ktoś z resortu w randze ministra bądź wiceministra.

Ale na pewno z szacunku do strony społecznej, panie przewodniczący, moja prośba, żeby strona społeczna się wypowiedziała jeszcze przed zamknięciem, przed przełożeniem posiedzenia Komisji, jeżeli ktoś ze strony społecznej chciałby powiedzieć coś na ten temat.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Tak. Dziękuję bardzo zen głos.

Czy strona społeczna chciała zabrać głos? Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol:

Andrzej Karol, Krajowa Sekcja Hutnictwa NZZ „Solidarność”.

Panie przewodniczący, cóż my możemy powiedzieć? Mamy serdecznie dość takiego traktowania hutnictwa. Nie wiem, czy na tym spotkaniu, czy na innych spotkaniach... Ale przecież jesteśmy w zasadzie na każdym posiedzeniu, obojętnie jakiej komisji sejmowej. Kiedy jest temat dotyczący hutnictwa, jesteśmy. Tak szczerze mówiąc, to, co powiedział pan poseł na temat ostatniego spotkania Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – tam dopiero dostaliśmy informację.

Szanowni państwo, przecież minister energii w grudniu podjął rozporządzeniem decyzję o dwóch zakładach, które skorzystają z opłaty jakościowej. Cała branża energochłonna czeka na taką możliwość, a dostają dwa zakłady. To jest wielka tajemnica tego państwa – nikt nie wie, jakie to są dwa zakłady.

Jeśli państwo będziecie tak traktować przemysł energochłonny... Ja specjalnie mówię energochłonny, bo przecież to nie dotyczy wyłącznie hutnictwa. To jest cały szereg przemysłów, które zatrudniają ponad półtora miliona pracowników polskich. Azoty mają kłopoty, my mamy kłopoty, za chwilę państwo będziecie mieli też inne kłopoty. Wszystkie kraje ościennie, sąsiadujące z nami w Unii Europejskiej, w ten czy inny sposób proponują jakiekolwiek formy ochrony, proponują jakiekolwiek dotacje, proponują jakieś uregulowania, regulacje. A my nie możemy się dowiedzieć od ministerstwa, jak będzie rozwiązana sprawa dotycząca...

Dobrze, może się skupmy na temacie Ukrainy. Pierwszy raz, jak zaproponowaliśmy panu ministrowi energii sposób – tak jak postąpił poprzedni rząd, a szczególnie premier Morawiecki ze zbożem ukraińskim – powiedział nam, że to jest rozwiązanie atomowe. Ukraina wprowadziła takie rozwiązanie, koniec, nie ma eksportu złomu z Ukrainy. Myślicie państwo, że to się nie odbija na rynku i na wzroście cen? Nie patrzą na to, że to jest rozwiązanie atomowe, po prostu wprowadzają. Dlaczego Polska nie potrafi tak postąpić, jak postępują z nią sąsiadujące kraje?

Szczerze mówiąc, nam już jest naprawdę obojętne. My widzimy, co się dzieje na zakładach pracy. Przed nami jeszcze transformacja energetyczna, przed nami transformacja związana z wprowadzeniem nowych technologii, która kosztuje bająskie pieniądze. Pytanie, kto za to zapłaci i jaki przedsiębiorca jest w stanie dzisiaj zrobić taką transformację? Narzucone teraz jeszcze, że do roku 2040 – 90% obniżki emisji CO₂. Kto to wytrzyma?

Przecież my nie będziemy mieli przemysłu hutniczego, szanowni państwo, już od razu sobie to powiedzmy. Tym bardziej że obecnie są prowadzone takie działania, jakie są, czyli żadne. Przemysł hutniczy stanie się przemysłem przetwórczym. Będziemy sprowadzać z zewnątrz materiał wsadowy i nikt nie będzie miał nic do powiedzenia, że ten materiał wsadowy sprowadzony z zewnątrz ma ze sobą ślad węglowy. Mamy również sygnały dotyczące CBAM. Wszyscy praktycznie kombinują tylko, jak obejść CBAM. A to narzędzie nowe, które ma być wprowadzone w czerwcu? Pytanie, czy będzie wprowadzone w czerwcu.

Ja bym państwu naprawdę radził, żebyście się tak nie określali. W czerwcu kończy się jedno na pewno, tzw. safeguardy, czyli ochrona rynku, wprowadzenie kontyngentów – to się kończy w czerwcu. Ale czy nowe narzędzie będzie w czerwcu, to się dopiero okaże. Dlaczego? Dlatego, że cały czas trwają takie lub inne prace, w tym oczywiście bardzo duży lobbing krajów zewnętrznych, które by chciały mieć pewne wyłączenia i chciałyby mieć korzyści w tym dokumencie prawnym. My się musimy teraz jako Polska w tym wszystkim odnaleźć.

Cóż my możemy? Możemy robić jedno i to robimy – protestujemy, piszemy informacje, piszemy do premiera, chcemy spotkać z premierem. Premier parokrotnie obiecał spotkanie z branżą hutniczą, raz się spotkał przed wyborami prezydenckimi i to jest wszystko, co zrobił pan premier. Jeszcze, przepraszam, jedno zrobił dla nas – zaliczkowanie pośrednich kosztów cen energii, czyli tzw. rekompensat za wzrost cen energii. To nam pan premier rzeczywiście zrobił i to jest wszystko, co od tego rządu i od tego premiera w tym kraju...

Ja nie mówię politycznie, proszę państwa, ja mówię tak, jak jest. Nie będę się skupiał na poszczególnych ugrupowaniach politycznych. Gospodarka potrzebuje wyraźnych kierunków i wyraźnej pomocy, szczególnie właśnie przemysły energochłonne. Tym bardziej że, abstrahując od tego, że mamy konkurencję na świecie, mamy tę konkurencję również tutaj, w Europie.

Spójrzcie państwo na ceny energii dla przemysłów energochłonnych w Europie. Przecież media podają wyraźne sygnały, że nawet stal, już nie tylko ukraińska, ale również niemiecka zalewa nasz rynek. No, proszę państwa, to są jakieś powody tego, że tak się dzieje. A kolejne przesuwanie, kolejne odpowiedzi albo odpowiedzi półgębkiem, które dostajemy z ministerstw, to jest niepoważne traktowanie branży, która na dzień dzisiejszy zatrudnia blisko 20 tys. pracowników. Liczymy, że z hutnictwa w Polsce żyje 100 tys. ludzi, więc weźcie to naprawdę sobie do serca i jeśli tylko możecie, regulujcie, ile można, żeby tę branżę postawić na nogi i żeby dać jej jasny sygnał, w jakim kierunku ma iść. Bez tego naprawdę żaden inwestor w tym kraju, który dzisiaj prowadzi działalność, jeśli chodzi o hutnictwo, nie robi nic. Inwestycje w hutnictwie to nie są inwestycje na dwa, trzy lata. To są inwestycje, które spłacają się 15–20 lat. To jest takie długofalowe planowanie. Naprawdę trzeba postawić odpowiednie warunki i wspomóc tych pracodawców.

Tak szczerze mówiąc... My jesteśmy związkowcami, ale też proszę nie mówić, że w Polsce nie ma hutnictwa. Są pracownicy polscy zatrudnieni w firmach hutniczych. Nie naszą winą jest, że tak się dzieje, że rzeczywiście mamy w zasadzie Hutę Częstochowa, Hutę Łabędy i Hutę Pokój. To wszystko w ramach Skarbu Państwa, jeśli chodzi o huty. Tak się stało. Ale hutnicy to są pracownicy polscy i oni też potrzebują mieć zatrudnienie, pewną stabilność i przyszłość w swoich zakładach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Mam do pana takie pytanie, bo pan tutaj użył takiego sformułowania, że jakieś dwie firmy dostały jakieś... Gdyby pan mógł to wyjaśnić, o co chodzi.

Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol:

Prezes PSE wyjaśnił na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, że rzeczywiście rozporządzeniem ministra energii wprowadzono w obieg prawny ulgi z tytułu opłaty jakościowej dla dwóch firm. Nie wymieniono, jakie to firmy są z nazwy. My takich ulg od wielu, wielu lat jako branża oczekujemy. A tu się okazuje, że jakieś dwie firmy w Polsce otrzymały te ulgi. My nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się, jakie to są firmy. Wiem, że obiecał jednemu posłowi – chyba Małeckiemu, tak, panu posłowi Małeckiemu obiecał – że da tę informację na piśmie. Czekamy.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę bardzo, druga osoba.

Zastępca przewodniczącego Rady Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Wojciech Krasuski:

Dwa zdania uzupełnienia do tego, co kolega powiedział. Wojciech Krasuski, Krajowa Sekcja Hutnictwa NSZZ „Solidarność”.

Szukam odpowiednich słów, żeby nie wybuchnąć. Wiecie państwo, ilu hutników od grudnia 2023 r. straciło pracę? Szacuje się, że około 2,5–3 tys. ludzi. Tyle stanowisk pracy, które nigdy już nie zostaną odzyskane.

Nie wiem, jak należy rozmawiać. Jeżdżę również po większości tych spotkań, większości komisji. Rada Dialogu Społecznego – notabene na ostatniej z trzynastu chyba właściwych ministerstw, które powinny się stawić na Radzie Dialogu Społecznego, nie było nikogo. Nie wiem, jak należy już rozmawiać z obecnym rządem. To jest tragedia, co się dzieje. Nie będę opowiadał teraz o wszystkich problemach hutnictwa, bo z większością z państwa, jak patrzę po twarzach, spotykamy się nie pierwszy raz, więc te problemy znacie.

Na tej sali zgodziliście się z nami kilka miesięcy temu. Premier tego rządu na spotkaniu rok temu obiecał, że w ciągu dwóch tygodni zostanie przedstawiony plan naprawczy dla zakładów energochłonnych, dla polskiego hutnictwa. Pan Miłosz Motyka mi dwa razy obiecywał – ostatnio w moim macierzystym zakładzie Hucie Ostrowiec – że do końca marca będzie wdrożony plan naprawczy. Będzie wdrożony... Pan z Ministerstwa Energii dzisiaj mówi, że może nam opowiedzieć o tym, jakie są działania. To niech pan nam opowie, jakie są działania, bo jestem bardzo ciekawy.

Niemcy byli w podobnej sytuacji, było zagrożonych 2,5 tys. miejsc pracy – wpompowali 6 mld euro w ochronę rynku energochłonnego. Nie pytali się nikogo, czy będzie to zgodne z dyrektywami unijnymi, czy będzie to pomoc publiczna, czy nie. Po prostu to zrobili. Wszystkie kraje to robią. Nie wiem, na co my czekamy. Na co? Później będą źli związkowcy, będą protestować, będą manifestować, będzie zadyma. Ludzie, przyjeżdżamy od 2,5 roku. Na jakim etapie jesteśmy? Co zostało opracowane? Co zostało wdrożone, oprócz przyspieszenia rekompensat, o których mówił kolega? Wiecie, co się dzieje w zakładach pracy, tam, gdzie są ludzie? O podwyżkach można zapomnieć. Każdy się boi o miejsca pracy. Ile ci nasi pracodawcy, nieważne, polscy czy zagraniczni, jeszcze w ten sposób będą funkcjonować? Siedzicie państwo w części na telefonach i oglądacie wiadomości. Nie w ten sposób... Mówimy o Polakach.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Smarduch.

Poseł Weronika Smarduch (KO):

Trochę zgadzam się ze stroną społeczną i bardzo bym prosiła, żeby już nie było takiej sytuacji. Przedstawiciel ministerstwa, minister albo wiceminister, powinien być. Pana przewodniczącego

też proszę o to, aby pan uzgodnił z ministerstwem termin w taki sposób, żeby odpowiadał nam wszystkim i żebyśmy nie spotykali się po raz kolejny i po raz kolejny na ten temat rozmawiali – prawdę dogadajmy termin i dopilnujmy tego, żeby to już się następny raz nie wydarzyło. Taka sytuacja, moim zdaniem, nie powinna mieć miejsca.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Oczywiście my wysyłamy informację do ministerstwa. Jeżeli miałoby jakieś wątpliwości co do terminu, to powinno nas poinformować – wtedy byśmy zmienili termin. Natomiast nie było żadnej informacji ze strony ministerstwa. Na pewno w tym momencie będziemy prosili o przyjsie ministra na to spotkanie za dwa tygodnie, więc będziemy ustalać termin.

Pan poseł Dowhan, bardzo proszę.

Poseł Robert Dowhan (KO):

Dziękuję bardzo.

To duży skandal, że nie ma ministra, ale oprócz ministra energii widziałbym też Ministerstwo Finansów. To wszystko jest przecież ze sobą zbieżne. Zgadzam się z panami, bo sam obserwuję energię elektryczną, inne nośniki, ile to wszystko kosztuje i co z tym można zrobić. Widzę, jak opodatkowany jest każdy przedsiębiorca, duży czy mały, ile płacimy podatków, ile gdzieś po drodze jest akcyz. Już nie wspomnę o tych śmiesznych rachunkach za prąd, gdzie doliczane są różnego rodzaju opłaty. Starsi ludzie nie mogą nawet rozszyfrować, co to jest.

Nie wspomnę o opłacie abonamentowej. Jak zapytałem, o co chodzi, to chodzi o to, żeby utrzymać system informacyjny. Jeżeli klient dostaje fakturę mailem, to za to płaci. To dla mnie jest mega śmieszne, bo jak idziemy do sklepu po bułki, to też sklep powinien wystawiać nam abonament za to, że wydrukuję nam fakturę albo paragon.

Tak że bardzo bym prosił o uzgodnienie terminu. Dwa tygodnie, dwa tygodnie i dwa tygodnie – mamy połowę marca, a to są sprawy, które trzeba rozwiązać na już, na dzisiaj.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję. Pani poseł Lisowska, bardzo proszę.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przyłączam się do tych głosów. Nie w pierwszej komisji jest tak. Jak rozmawiamy na przykład o wodzie, która jest co najmniej w czterech ministerstwach, to zawsze powinniśmy ustalić ministerstwo wiodące w danej sprawie. Padły prośby o to, żebyśmy zaprosili Ministerstwo Finansów, ale wcześniej także Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Podejźmy poważnie do tego tematu, ponieważ naprawdę my jako posłowie czujemy się w tym momencie zażenowani. Nie wiem, dlaczego Rada Dialogu Społecznego, która jest tym obszarem, gdzie powinniśmy słuchać postulatów strony społecznej... Możemy jako posłowie zapytać, wystąpić o to do odpowiednich organów, bo to jest naprawdę niedopuszczalne.

Byłam w ubiegłym tygodniu na spotkaniu wielostronnym w województwie lubelskim, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, gdzie potrafiliśmy rozmawiać ponad podziałami politycznymi – zarówno urząd marszałkowski, strona społeczna, związki zawodowe pracowników Azoty Puławy, jak i wszyscy parlamentarzyści wszystkich klubów. Będę składała wniosek...

Teraz mam zapytanie do pana przewodniczącego, bo wysłałam z prośbą o to, aby Azoty Puławy, które też pan wymienił jako ten podmiot społeczny, który jest energochłonny... Oni też apelują o to, żeby na przykład mogli mieć wyłączenia z ETS. Bo oni, produkując nawozy, de facto w inny sposób spalają ten gaz, emisja powinna być więc też inaczej liczona.

Zatem, szanowny panie przewodniczący, będę składała oczywiście na piśmie zarówno do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i do pana ten wniosek. Ale potraktujmy kwestie holistycznie. Pan z Ministerstwa Energii się tłumaczy, że tylko fragment kompetencji leży w jego ministerstwie, wymienia inne ministerstwa. Zaprośmy kompleksowo te wszystkie ministerstwa.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Pani poseł, ale my wszystkich zapraszamy, tylko nikt nie chce przyjść – to jest ten problem.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Tutaj mamy panią sekretarz – zapraszamy wszystkich. I z finansów, i z MRIT, i z aktywów państwowych. Po prostu nie przychodzą. To jest ten problem.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Musimy w takim razie ponad obradami zwykłymi porozmawiać na klubie o tym problemie i zgłosić go do przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo prosimy, żeby o tym porozmawiać, bo temat jest naprawdę na wczoraj albo nawet na przedwczoraj.

Bardzo proszę, pan Jerzy Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Informacja od pana dyrektora, że jesteście ministerstwem, które jakby jest wiodące w tym temacie, nie wyczerpuje tego, czego oczekujemy. Jeżeli ministerstwo jest wiodące, to w ramach prac powinno skonsultować wszystkie działania z tymi ministerstwami, które zostały wymienione w waszej opinii. Jeżeli znowu zaprosimy, a będą przedstawiciele ministra finansów, ministra rozwoju i technologii, ministra energii, ministra klimatu i oni będą mówili, że oni w swojej dziedzinie to mogą zrobić to i to... Nie, jest potrzeba kompleksowego stanowiska rządu w tej sprawie.

W związku z tym, jeżeli udałoby się w Ministerstwie Energii zorganizować spotkanie z przedstawicielami – ale decyzyjnymi przedstawicielami – tych wszystkich ministerstw... Wy powinniście wspólnie wypracować taki program, który będzie zaprezentowany jako wspólne działanie tych ministerstw, o których mówiliśmy. Oczekuję takiej informacji z ministerstwa, a nie szczątkowych od poszczególnych ministerstw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Przedstawiciel Ministerstwa Energii, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje mi się, że nie użyłem sformułowania, że Ministerstwo Energii jest ministerstwem wiodącym. Natomiast dezyderat został skierowany do ministra energii w celu udzielenia odpowiedzi.

Mogę powiedzieć ze swojej strony, że Ministerstwo Energii nie uchyla się od swoich zadań, które realizuje zgodnie z ustawą i my też uczestniczymy w każdym ze spotkań. Mogą państwo sprawdzić, uczestniczymy w każdym ze spotkań, na które dostajemy zaproszenie. Rzeczywiście zagadnienie dotyczące planu zrównoważonego rozwoju sektora hutniczego, o którym pan przewodniczący wspominał, jest i było opracowywane jeszcze w Ministerstwie Przemysłu. Stąd być może się wzięło niefortunne sformułowanie, że minister energii jest wiodący – z uwagi na to, że Ministerstwo Energii powstało z przekształcenia Ministerstwa Przemysłu. Te zadania były kontynuowane w zakresie tego zespołu, który identyfikował kwestie problematyczne, które dotyczą sektor.

Zespół rzeczywiście zakończył swoją pracę. Plan, o którym wspominał panu minister, jest już gotowy do opublikowania i on rzeczywiście w marcu zostanie opublikowany. Natomiast ten plan zbiera rekomendacje do realizacji przez poszczególne właściwe resorty. Rekomendacje zostały też rozdysponowane już w trakcie trwania. My nie czekaliśmy do dnia opublikowania tego planu, tylko na bieżąco każde zagadnienie, które zostało zidentyfikowane jako utrudniające funkcjonowanie sektora, było przekazywane zgodnie z właściwością.

Co mogę powiedzieć? My oczywiście we właściwości ministra właściwego do spraw energii realizujemy pewne zadania, o których możemy państwu opowiedzieć. Natomiast w kwestii realizacji zadań, które pozostają w kompetencjach innych ministerstw, rzeczywiście nie potrafię wiążąco udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Ale ja mam pytanie. Rozumiem, że macie już przygotowany plan dla hutnictwa?

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Tak, to jest plan zrównoważonego rozwoju sektora hutniczego, on jest gotowy. Jest do pobrania na naszej stronie. Tam zostały naniesione zmiany jeszcze w ramach prac zespołu. Ostateczna wersja rzeczywiście zostanie zamieszczona ponownie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Mam pytanie. W jaki sposób chcecie pomóc przemysłowi hutniczemu, jeśli chodzi o finansowanie, obniżenie cen energii? Jak chcecie to zrobić?

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

To znaczy, jeżeli chodzi...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Macie plan, jak rozumiem. Prosiłbym o informację.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Jeżeli chodzi o system wsparcia przemysłu energochłonnego, to właściwym jest minister finansów i gospodarki, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Panie dyrektorze, niech pan mnie nie rozśmiesza, to jest w ogóle...

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Jeżeli chodzi...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

No dobrze, czyli jest plan, ale nie wiadomo... Dobrze.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Mimo tego, że polityka przemysłowa nie jest tak naprawdę de facto w ramach naszych kompetencji...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Panie dyrektorze, mówi pan, że macie plan, więc ja mam proste pytanie. Mamy przemysł hutniczy, mamy podejmować decyzję o dezyderacie – czy mamy go odrzucić, stwierdzić, czy to, co piszecie, jest sensowne, czy to, co piszecie, jest do kosza. Zatem chciałbym dowiedzieć się, jak chcecie pomóc. To są proste pytania.

Proszę powiedzieć, co chcecie zrobić, żeby obniżyć ceny energii? Rozumiem, że to jest jedna z głównych... Co chcecie zrobić, jeżeli chodzi o złom z Ukrainy? Jak chcecie zabezpieczyć konkurencyjność polskiego hutnictwa? Chodzi o to, żeby nie było tak, że stal przyjeżdża z Ukrainy i 85% tej stali zostaje w Polsce, a 15% jest wywożone do Unii Europejskiej. Jakies konkrety, tak?

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Chcielibyśmy w ramach Departamentu Górnictwa i Hutnictwa, który wchodzi w skład Ministerstwa Energii, zacząć pracę nad strategią dla hutnictwa, która będzie miała bardziej biznesowy wymiar i która będzie łączyć kompetencje instytutów badawczych z biznesem.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze. Dziękuję, panie dyrektorze. Nie macie planu. Dobrze.

Naczelnik wydziału w departamencie ME Tomasz Stec:

Natomiast tłumaczmy się z zagadnień, które...

Plan jest do pobrania u nas na stronie internetowej.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze, panie dyrektorze. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czy moja propozycja dotycząca tego... Wystosuję takie pismo do ministra, poproszę, żeby przyszli na to spotkanie zarówno minister Motyka, jak i pan minister Domański. Uważam, że nie powinniśmy być tak traktowani jako Komisja Gospodarki i Rozwoju, a tym bardziej strona społeczna, która przyjeżdża.

Czy ktoś jest przeciwny temu wnioskowi? Szanowni państwo, w związku z tym wyczerpał mi porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.